

 <http://orcid.org/0000-0002-6661-537X>

Agnieszka Hensoldt<sup>4</sup>

Uniwersytet Opolski

# Feministyczne sojusze w trosce o lepszą przyszłość dla wszystkich

## Feminist Alliances for Better Life for All

**Abstract:** The starting point for my considerations is the FADA (Feminism(s) and Degrowth Alliance) network established in September 2016. The alliance of the degrowth movement with feminist trends is analyzed from both sides: feminist and degrowth. The article is divided into four parts. The first one is investigation of the presence of feminist ideas in degrowth thought. In the second part, I look for degrowth ideas which have a feminist origin or have been accepted by one of the currents of feminism. The third part explores the ideological closeness of ecofeminist and feminist-economic and degrowth criticism. Part four concerns the Polish feminist scene. In a short analysis, I wonder whether the alliance of degrowth ideas with (some) feminist trends is also visible in Polish social and political life.

**Keywords:** feminism, degrowth, ecofeminism, feminist economics, anti-capitalist critique, care, socio-ecological transformation

Punktem wyjścia dla moich rozważań jest ukonstytuowana siedem lat temu (we wrześniu 2016 roku) sieć FADA (Feminism(s) and Degrowth Alliance) – międzynarodowy Sojusz Ruchu Dewzrostu z Nurtem (Nurtami) Feministycznymi<sup>5</sup>. W ciągu ostatnich blisko dwóch stuleci feminizm (niektóre z nurtów feministycznych) wchodził w różne sojusze z różnymi opcjami światopoglądowymi.

---

<sup>4</sup> **Agnieszka Hensoldt** – doktor habilitowana w dyscyplinie filozofii, ekonomistka, profesorka uczelni w Instytucie Nauk o Polityce i Administracji Uniwersytetu Opolskiego. Autorka książek i artykułów na temat amerykańskiego pragmatyzmu, filozofii języka, myśli feministycznej, ekofeministycznej i dewzrostowej. Obecnie zajmuje się tematyką sprawiedliwości globalnej i międzypokoleniowej oraz sprawiedliwej transformacji energetycznej. E-mail: hensoldt@uni.opole.pl.

<sup>5</sup> Zob. <https://degrowth.info/en/fada>.

W drugiej połowie XIX wieku w Stanach Zjednoczonych walczące o równość praw organizacje kobiece współdziałały z ruchem abolicjonistycznym. W ostatnich dekadach XX wieku – zdaniem Nancy Fraser – znacząca część działaczek feministycznych z kultury zachodniej dała się uwieść neoliberalnej narracji i walkę o redystrybucję zastąpiła walką o uznanie, politykę równości – polityką tożsamości (Fraser, 2014, s. 13–14). Z kolei od początku obecnego stulecia jesteśmy świadkami kolejnego przewartościowania – coraz śmielszego powrotu do myślenia w kategoriach polityki równościowej.

Sojuszowi ruchu dewzrostowego z nurtami feministycznymi chcę się przyrzyć od obu stron: feministycznej i dewzrostowej. Od strony dewzrostowej opisuje go slogan: „nie będzie dewzrostu bez feminizmu”. Z kolei od strony feministycznej jesteśmy świadkami umacniania się (i coraz lepszej słyszalności) krytyki neoliberalizmu oraz głosów zachęty do ponownego rozbudzenia antypatriarchalnego i jednocześnie antykapitalistycznego fermentu.

Niniejszy artykuł podzielony jest na cztery części. W pierwszej przyjrę się obecności idei feministycznych w myśli dewzrostowej. W drugiej części sprawdzę, jakie idee dewzrostowe mają feministyczną genezę, ewentualnie zostały przez któryś z nurtów feminizmu zaakceptowane. Trzecią część poświęcę odpowiedzi na pytanie o ideową bliskość krytyki ekofeministycznej, feministyczno-ekonomicznej oraz dewzrostowej. Część czwarta dotyczy polskiej sceny feministycznej. W krótkiej analizie (szczegółowa analiza wymagałaby odrębnego tekstu) zastanawiam się, czy sojusz idei dewzrostowych z (niektórymi) nurtami feministycznymi jest widoczny także w polskim życiu społecznym i politycznym.

## Ruch Dewzrostu (The Degrowth Movement) a idee feministyczne

The Degrowth Movement jest międzynarodowym ruchem społecznym: aktywistycznym (połączonych w międzynarodowym działaniu wielu organizacji lokalnych zarówno z globalnej Północy, jak i globalnego Południa), akademickim (międzynarodowe stowarzyszenie Research & Degrowth, studia magisterskie poświęcone tematyce dewzrostu<sup>6</sup>), lecz także o aspiracjach wpływania na decyzje gospodarcze, ustawodawcze, społeczne i polityczne. The Degrowth Movement nawołuje do radykalnej przemiany społeczeństwa oraz wzorów konsumpcji w imię takich wartości jak życie, dobrostan i autonomia. To, że wyrasta na siłę polityczną, dobrze było widać w maju 2023 roku w trakcie obrad konferencji *Beyond Growth* w Parlamencie Europejskim (od 15 do 17 maja), w trakcie której spotkało się ponad tysiąc osób z 60 krajów, żeby dyskutować o tym, jak wyjść

<sup>6</sup> Takie studia prowadzone są na przykład na Universitat Autònoma de Barcelona.

poza aktualny model gospodarczy, który jest oparty na nieograniczonym wzroście<sup>7</sup>. Wielu uczestników i organizatorów tej konferencji jest aktywnymi członkami ruchu Degrowth.

Termin „dewzrost” (*degrowth*) zbudowany został jako przeciwieństwo terminu „wzrost” zastosowanego do gospodarki, a w szczególności do wzrostu najpopularniejszego wskaźnika aktywności gospodarczej – produktu krajowego brutto. Nie chodzi tu jednak o przeciwieństwo w sensie recesji lub stagnacji, lecz o prowadzenie polityki gospodarczej bez koncentrowania się na poziomie PKB, co dobrze oddaje aktywistyczny slogan: „Their recession is not our degrowth!”. (W wolnym przekładzie: „To, co oni nazywają recesją, nie jest tym, co my nazywamy dewzrostem!”).

Klasyczna ekonomia oparta jest na założeniu (a nawet dogmacie), że wzrost ekonomiczny (liczony według kryterium wartości dóbr i usług wyprodukowanych w gospodarce w danym czasie) jest niezbędnym warunkiem dobrobytu obywateli. Takie przekonanie jest źródłem presji, aby każdego roku wytwarzać i sprzedawać więcej niż w roku poprzednim, gdyż w przeciwnym razie gospodarka popadnie w recesję, a ludzie zubożeją. Presja ta była bezwzględna (w większości krajów jest wciąż bardzo silna) – nieważne, jakie ekologiczne i społeczne koszty wytwarzała.

Co najmniej od lat 70. XX wieku coraz więcej ekonomistów, ekologicznych ekonomistek oraz socjologów kwestionuje dogmat wzrostu gospodarczego (por. np. Jackson, 2021, s. 1–16). Twierdzą oni, że potrafimy wyobrazić sobie oraz wprowadzić w życie wizję gospodarki bez wzrostu – jak ujmuje to Serge Latouche: „takiej nowej gospodarki, jak gdyby liczyli się i ludzie, i planeta” (Latouche, 2009/2007). Celem tej wizji jest stworzenie takiego społeczeństwa, w którym mielibyśmy lepsze życie, mniej pracując i mniej konsumując. Ta koncepcja nowego społeczeństwa i nowej gospodarki otrzymała najpierw nazwę francuską *décroissance*, a później angielską – *degrowth* (dewzrost).

Coraz liczniejsze grono ekonomistek (i ekologicznych ekonomistów) nie tylko kwestionuje dogmat wzrostu gospodarczego, lecz także wykazuje, że nie ma możliwości kontynuowania wzrostu gospodarczego (w szczególności w globalnym rozrachunku) bez postępującej destrukcji naszej planety. Jedną z najnowszych i bardziej znanych analiz tego typu przedstawiła Kate Raworth w swojej książce z 2017 roku *Doughnut Economics* (polskie wydanie: *Ekonomia obywatelska*, 2021). Raworth nie przeczy, że polityka wzrostu gospodarczego przyniosła ludzkości korzyści, podkreśla jednak, że doprowadziła ona do takiego poziomu destrukcji systemów Ziemi, że dobrostan osiągnięty w ubiegłych dekadach jest poważnie zagrożony:

---

<sup>7</sup> Zob. <https://www.beyond-growth-2023.eu/> (dostęp: 19.11.2024).

W ciągu ostatnich sześćdziesięciu lat poczyniliśmy ogromne postępy w dobrostanie ludzkości. Oczekiwana długość życia przeciętnego dziecka urodzonego na planecie Ziemia w latach 50. XX wieku wynosiła czterdzieści osiem lat. Dziś takie dziecko może się spodziewać, że przeżyje siedemdziesiąt jeden lat. (...)

Tu kończą się dobre wiadomości. (...)

Działalność człowieka z niespotykaną siłą obciąża życiodajne systemy Ziemi. Globalna średnia temperatur już wzrosła o 0,8 stopnia Celsjusza, a zmierzamy do ocieplenia o prawie 4 stopnie Celsjusza do 2100 roku. (...) Około 40 procent ziem uprawnych świata już uległo poważnej degradacji, a do 2025 roku dwoje na troje mieszkańców Ziemi będzie mieszkać w regionach o zaburzonej gospodarce wodnej (Raworth, 2021, s. 12–13).

Pomiędzy 1950 a 2010 rokiem globalna populacja niemal się potroiła, a realny PKB świata wzrósł siedmiokrotnie. Zużycie wody słodkiej w tym czasie zwiększyło się ponad trzykrotnie, zużycie energii – czterokrotnie, a zastosowanie nawozów – dziesięciokrotnie (Raworth, 2021, s. 50).

Zdaniem Raworth oraz orędowników dewzrostu wizja gospodarki bez wzrostu nie jest propozycją typu „a teraz sprawdźmy, czy według tych nowych zasad nie będzie nam się lepiej żyło”; jest jedyną drogą do uratowania nas przed katastrofą. Na podstawie ekonomicznych i ekologicznych analiz (granic planetarnych)<sup>8</sup> z dużym prawdopodobieństwem można wnioskować, że w przyszłości gospodarki będą musiały działać zgodnie z mechanizmami innymi niż wzrost gospodarczy. To wyklucza kapitalizm jako system gospodarczy, w którym sensem działalności gospodarczej jest maksymalizacja zysku, gdyż absolutnie najczęstszym sposobem dążenia do maksymalizacji zysku jest wzrost produkcji, handlu, transportu, czyli wzrost zużycia zasobów i wzrost emisji zanieczyszczeń (por. także Jackson, 2015).

W publicznym dyskursie międzynarodowym słowo *degrowth* (dewzrost) ma dwa – powiązane ze sobą, aczkolwiek różne – znaczenia. Po pierwsze, jest to nazwa politycznego, ekonomicznego i społecznego ruchu opartego na ekonomii ekologicznej oraz ideach antykonsumerystycznych i antykapitalistycznych. Po drugie, odnosi się ono także do wizji społeczeństwa, które nie funkcjonuje według reguł wzrostu gospodarczego. Ciągłe jest to jedynie wizja, która przypomina patchwork – jest połączeniem różnych idei ekonomicznych, stylów życia, przekonań, a przede wszystkim różnych wartości. Poza ideami antykonsumerystycznymi i antykapitalistycznymi w jej kontekście wymieniane są także: sprawiedliwość środowiskowa, idea ludzkiej odpowiedzialności za pozaludzką naturę, koncepcja ludzkiej aktywności (gospodarczej) ujmowanej jako część ekosystemu planety, konsumpcja *zero-waste* (nieprodukująca odpadów),

---

<sup>8</sup> Według badaczy w 2023 roku w przypadku sześciu z dziewięciu obszarów planetarnych znajdowaliśmy się poza granicami bezpieczeństwa (Richardson, Steffen, 2023).

docenienie czasu wolnego oraz zmniejszenie roli pracy w ludzkim życiu (idea znacznie mniejszej liczby godzin pracy w tygodniu (np. wolne piątki), a nawet „świat bez pracy”) i ściśle z tym związane koncepcje bezwarunkowego dochodu podstawowego czy bezwarunkowych usług podstawowych (por. Srnicek, Williams, 2019/2015, zwłaszcza rozdziały 5 i 6), a także nowe rozumienie dobrobytu i jakości życia (por. Latouche, 2009). To połączenie różnych koncepcji, propozycji oraz różnych narzędzi społecznych i ekonomicznych może się wydawać chaotyczne, jednak przez badaczy i orędowników dewzrostowej przyszłości postrzegane jest wręcz jako jej cecha konstytutywna i opisywane za pomocą pojęcia *pluriverse* (złożonego ze słów *plural* i *universe*), które ma oddawać złożoność i różnorodność ludzkich potrzeb oraz sposobów gospodarczego i społecznego funkcjonowania (por. np. Arora, Stirling, 2021).

W tej złożoności odwołania do idei o genezie feministycznej bądź charakterystycznych dla (niektórych) nurtów feministycznych pojawiają się w odniesieniu do trzech dziedzin tematycznych (których nie należy jednak postrzegać jako zawsze odrębnych): ekonomii feministycznej, troski i pracy opiekuńczej oraz sprawiedliwości (i równości) społecznej. Wszystkie te tematy są szeroko obecne zarówno w rozważaniach krytycznych – wtedy często towarzyszy im motyw wyzysku, jak i w wizjach dewzrostowej przyszłości. W *Dewzroście. Słowniku nowej ery*, który stanowi swoisty katalog najważniejszych pojęć i tematów pojawiających się w dyskursie dewzrostowym, jako osobne hasła znajdują się „Troska” oraz „Ekonomia feministyczna”, natomiast kwestia sprawiedliwości genderowej pojawia się także w hasłach „Sprawiedliwość środowiskowa” oraz „Wspólnotowość”.

Autorka hasła „Ekonomia feministyczna”, Antonella Picchio, feministyczną myśl ekonomiczną przedstawia jako krytyczną także w stosunku do refleksji dewzrostowej, jako poszerzającą ją o perspektywę nieodpłatnych pracy opiekuńczej oraz pracy reprodukcyjnej. Zdaniem Picchio to właśnie perspektywa feministyczno-ekonomiczna uświadamia nam, że w kapitalizmie procesy reprodukcji społecznej były i są wykorzystywane jako kapitał, co wyjaśnia przyczyny kontrolowania ciał i sprawczości kobiet oraz przemoc wobec nich (Picchio, 2020/2014, s. 342). Feministyczna myśl ekonomiczna łączy się więc z myślą dewzrostową w krytyce kapitalizmu, choć inaczej tę krytykę formułuje. Pozytywną propozycją wywodzącą się z nurtu ekonomii feministycznej jest wizja nowego ładu społeczno-gospodarczego opartego na „reprodukcyjnie rozszerzonym podejściu makroekonomicznym”, prezentowana pod nazwą gospodarki troski (*care economy*). Jest to propozycja traktowana z coraz większą powagą przez projektantów dewzrostowej przyszłości. O uznaniu wagi tej perspektywy świadczy choćby uwzględnienie w *Słowniku...* hasła „Troska”. Jego autorzy (Giacomo D’Alisa, Marco Deriu, Federico Demaria) uważają pracę troski za niezbędny element tworzenia i utrzymywania dobrostanu jednostek, który jednocześnie jest kompletnie niewidoczny z perspektywy ekonomii klasycznej czy rachunku

kapitalistycznego. Dlatego też jednym z ważniejszych zadań, któremu powinno sprostać społeczeństwo dewzrostu, jest przywrócenie godności pracy opiekuńczej oraz jej „redystrybucja z uwzględnieniem płci kulturowych i klas społecznych” (D’Alisa, Deriu, Demaria, 2020/2014, s. 213). Uznanie troski za kluczową kwestię w społeczeństwie dewzrostu ma pozwolić „przywrócić wrażliwość potrzeb cielesnych i ludzi oraz umieścić je w centrum polityki i gospodarki” (tamże, s. 214).

Oryginalne angielskojęzyczne wydanie *Dewzrostu. Słownika nowej ery* ukazało się w 2014 roku. W roku 2016 ukonstytuował się Feminism(s) and Degrowth Alliance. Od tamtej pory wyraźnie widać rosnący wpływ myśli feministycznej na refleksję dewzrostową.

W 2019 roku Corina Dengler, Anna Saave-Harnack i Barbara Muraca w tekście *Feminisms and Degrowth – Alliance or Foundational Relation?* o relacjach feminizmu z ruchem dewzrostowym nie pisały już tak krytycznie jak Picchio w roku 2014:

feminizm formułuje teorie oraz wspiera praktyki organizowania opieki na sposób dóbr wspólnych [commons], sprzeciwiając się przeniesieniu pracy opiekuńczej na rodziny lub do sektora prywatnego, co dzieje się w sposób nieunikniony, gdy kurcząca się gospodarka nie są poddawane transformacji. Koncepcja „zrównoważonego życia” Amarii Pérez Orozco może być wartościowym punktem wyjścia do projektowania organizacji opieki w społeczeństwie dewzrostu. „Uwspólnienie opieki” [commonization of care] wspierałoby indywidualne osoby opiekuńcze, często kobiety, oraz tworzyło dla nich społeczną przestrzeń spotkań, wymiany doświadczeń oraz wykształcania głosu politycznego, jak to pokazuje na przykład Silvia Federici. Taki sposób organizacji pracy opiekuńczej mógłby służyć jako inspiracja dla szerszego wachlarza praktyk dewzrostowych (Dengler, Saave-Harnack, Muraca, 2019).

Jak widać w powyższym fragmencie, idee o genezie feministycznej wchodzi już do zasobu inspiracji do projektowania dewzrostowej przyszłości. Dwa lata później (w roku 2021) Global Degrowth Day był organizowany pod hasłem: „Caring for Change: Our Degrowth is Intersectional!”. Na stronie wydarzenia organizatorzy informują:

Dewzrost problematyzuje powiązane systemy dominacji, takie jak eksploatawanie natury przez społeczeństwo, patriarchy, kolonializm i rasizm, relacje między klasami społecznymi. W próbach przekroczenia tych relacji władzy buduje alternatywne [wersje] przyszłości oraz ekologicznie zdrowy i społecznie sprawiedliwy system. Dewzrost jest antypatriarchalny, antykapitalistyczny i dekolonialny<sup>9</sup>.

Dyskurs dewzrostowy uwzględni już nie tylko perspektywę intersekcjonalną, lecz przyjmuje także klasyczną ekofeministyczną konceptualizację wyzysku,

<sup>9</sup> Zob. <https://degrowth.info/blog/caring-for-change-our-degrowth-is-intersectional> (dostęp: 19.11.2024).

w ramach której za patriarchalny wyzysk kobiet oraz (nadmierną) eksploatację natury czyni się odpowiedzialną ten sam instynkt przemocy i dominacji.

W trzeciej dekadzie XXI wieku powiązanie feminizmu z ruchem dewzrostowym staje się z roku na rok coraz silniejsze, co widać szczególnie w trakcie corocznych konferencji międzynarodowych. W sierpniu 2023 roku dziewiąta International Degrowth Conference odbywała się pod hasłem „Planet, People, Care: It Spells Degrowth”. Wspólny z feminizmem wątek *care* (opieki czy troski) widać już w tytule. W trakcie całego pięciodniowego wydarzenia nie mało było wystąpień w duchu feministycznym – między innymi panel zatytułowany „Care Centric Degrowth” („Dewzrost trosko-centriczny”), a w nim następujące wystąpienia: (1) „How a care centric degrowth is necessary to promote a sustainable eco-social future that values everyone” („Z czego wynika niezbędność trosko-centricznej perspektywy dewzrostowej w promowaniu [wizji] eko-społecznej przyszłości, w której wszyscy są ważni”), (2) „Degrowth meets Feminist Political Ecology: Towards a care-full and pluridiverse intersectional degrowth transformation” („Połączenie dewzrostu i feministycznej ekologii politycznej: w kierunku dewzrostowej transformacji intersekcjonalnej uwzględniającej perspektywę troski oraz pluralizm i różnorodność społeczno-kulturową”).

## Feminizm a (prekursorskie) idee dewzrostowe

Gdy szukamy w myśli feministycznej idei bliskich ideom dewzrostowym: krytyki społecznej zaangażowanej ekologicznie i antydyskryminacyjnie, sprzeciwiającej się wyzyskowi ludzi i natury, to jej najdawniejsze przejawy znajdujemy w nurcie ekofeministycznym, a nawet u jego prekursorok żyjących na przełomie XIX i XX wieku, jak np. Jane Addams, Charlotte Perkins Gilman czy Caroline Bartlett Crane (por. Hensoldt, 2022). Z kolei właściwy ekofeminizm ma już blisko 50-letnią historię. W 1975 roku Rosemary Radford Ruether w książce *New Woman / New Earth: Sexist Ideologies and Human Liberation* napisała:

Kobiety muszą zrozumieć, że w ramach społeczeństwa, którego podstawowym modelem relacji jest dominacja, nie ma szans ani na wyzwolenie kobiet, ani na rozwiązanie kryzysu ekologicznego. Żądania ruchów kobiecych muszą się połączyć z żądaniami ruchów ekologicznych, aby stworzyć wizję radykalnego przekształcenia podstawowych relacji socjoekonomicznych i wartości leżących u podstaw tego społeczeństwa (Radford Ruether, 1975, s. 204).

Zauważmy, że Radford Ruether nie tylko formułuje ekofeministyczną krytykę stosunków społecznych, lecz postuluje także radykalną transformację społeczeństwa, co jest sednem propozycji dewzrostowych.

Dziewięć lat później bell hooks – jedna z twórczyń teorii intersekcjonalnej – w zakończeniu swojej przełomowej książki *Teoria feministyczna od marginesu do*

*centrum* (1984) dokonuje krytyki feministycznego mainstreamu w duchu, który dzisiaj moglibyśmy nazwać dewzrostowym.

Działania feministek, które mają podnosić świadomość, nie popychają kobiet w kierunku polityki rewolucyjnej. W większości wypadków nie pomagają one kobietom zrozumieć kapitalizmu – a zwłaszcza tego, w jaki sposób on działa jako system wyzyskujący pracę kobiet – oraz jego powiązań z seksistowską opresją. Nie zachęcają do zainteresowania się innymi systemami politycznymi, takimi jak na przykład socjalizm, ani też nie skłaniają do projektowania i wymyślania nowych systemów politycznych. Nie atakują materializmu i typowego w naszym społeczeństwie uzależnienia od nadmiernej konsumpcji. Nie pokazują też kobietom, jak my same czerpiemy zyski z globalnego wyzysku i opresji kobiet i mężczyzn na całym świecie, i nie wskazują, jak moglibyśmy stawiać opór imperializmowi. I co najważniejsze – nie umożliwiają kobietom stałej konfrontacji ze świadomością, że ruch feministyczny na rzecz zniesienia seksistowskiej opresji odniesie sukces tylko wtedy, gdy będziemy zaangażowane w rewolucję, w ustanawianie nowego społecznego porządku (hooks, 2022/1984, s. 247–248).

hooks podkreśla wzajemne wzmocnianie się kapitalizmu i patriarchy, lecz także krytykuje amerykański konsumpcjonizm i politykę neokolonialną. Co więcej, jest przekonana, że rewolucji feministycznej, „znoszącej seksistowską opresję”, nie da się przeprowadzić bez antykapitalistycznych i dekolonialnych zmian. Już 40 lat temu hooks wzywała do: porzucenia kapitalizmu i nadmiernej konsumpcji, do refleksji nad globalnymi powiązaniem gospodarczymi, które są źródłem wyzysku i opresji, oraz zachęcała „do projektowania i wymyślania nowych systemów politycznych” (sic!). Wszystkie te elementy są kluczowymi składnikami agend dewzrostowych. Hasło „nie będzie dewzrostu bez feminizmu” prezentuje nam się jako logiczne i praktyczne dopełnienie postulatów bell hooks.

Za znaczące dla historii społeczno-ekologicznej myśli feministycznej uważa się wydanie specjalne „Ecological Economics” z 1997 roku zatytułowane „Women, Ecology, and Economics: New Models and Theories”, pod redakcją Ellie Perkins. W *call for papers* dla tego wydania wymieniono następujące tematy, do których miały się odwoływać zgłaszane teksty: (1) „analogia między pracą kobiet, usługami środowiskowymi i wykorzystywaniem naturalnych zasobów z uwzględnieniem wyceny, zrównoważonego gospodarowania, komplementarności do kapitału finansowego, uwzględnienia w narodowej rachunkowości”; (2) „rola kobiet w tworzeniu warunków dla zrównoważonych gospodarek i zrównoważonego handlu”; (3) „kobiece zdrowie jako kwestia środowiskowa i ekonomiczna”; (4) „ekonomiczne konsekwencje tego, że to kobiety pełnią funkcję zarządzania i chronienia zasobów środowiskowych, szczególnie na Południu”; (5) „wpływ globalizacji na kobiety analizowany z perspektywy ekonomii ekologicznej” (Perkins, 1997, s. 105). Wszystkie opublikowane teksty – choć proponowane w nich modele różnią się między sobą – „za punkt wyjścia obierają darmową



(niewynagradzana) pracę<sup>10</sup>, która jest absolutnie niezbędna do budowy i utrzymania (*maintain*) domów, relacji międzyludzkich oraz całych społeczności i bez której nie ma «gospodarki»” (tamże). Perkins w tekście wprowadzającym do numeru podsumowuje opublikowane teksty jako „ziarna nowej teoretycznej wizji gospodarki, która jest zrównoważona zarówno społecznie, jak i ekologicznie” (Perkins, 1997, s. 106). Propozycje sformułowane przez autorki artykułów z tego numeru „*Ecological Economics*” są po dziś dzień uważane za inspirację i szeroko dyskutowane w nurcie dewzrostowym.

W XXI wieku najwyraźniejszą feministyczną, a zarazem dekolonialną i socjalistyczną odpowiedzią na kryzysy ekologiczne jest materialistyczny ekofeminizm. Jedną z najważniejszych auterek, a zarazem aktywistek tego nurtu jest Ariel Salleh, w latach 70. zaangażowana po stronie rdzennych mieszkańców Australii w protesty przeciwko rozbudowie kopalni uranu. Jej najbardziej znane prace to: autorska książka *Ecofeminism as Politics: Nature, Marx, and the Post-modern* (1997) oraz zredagowana przez nią antologia tekstów *Eco-Sufficiency & Global Justice: Women Write Political Ecology* (2009).

Salleh, podobnie jak bell hooks, widzi silne związki łączące patriariat z kapitalizmem, choć relację tę postrzega trochę inaczej – kapitalizm uważa za najmłodszą formę dominacji zbudowaną na formie pierwotnej – patriarchacie. W wywiadzie udzielonym w kwietniu 2023 roku Tice Moreno mówi o tej zależności w następujący sposób:

Zajrzyj pod powierzchnię kapitalizmu, a znajdziesz patriariat. W patriarcalno-kolonialno-kapitalistycznym systemie pierwotną i najdawniejszą formą władzy jest męska dominacja nad kobietami. Następna pojawia się kolonizacja zajmująca terytorium i przywłaszczająca bogactwa naturalne innych ludzi. Na samym końcu pojawia się kapitalistyczna forma gospodarki, która wypływa z kolonializmu i jest względnie współczesna, trwa tylko od kilku stuleci. Ważne, żeby widzieć, że te trzy systemy współdziałają, są ze sobą powiązane i wzajemnie się wzmacniają. Sam kapitalizm nie mógłby funkcjonować bez napędzających go patriarchalnych sił. Siły te są poznawanie i ucieleśnione w mężczyznach i odgrywane w społecznych i ekonomicznych praktykach. Jak spojrzeć na te trzy systemy, to każdy z nich ma kilka poziomów – od tego, co nieświadome, przez codzienną działalność, do struktur politycznych i ideologii (Salleh, Moreno, 2023).

To rozpoznanie – jeśli uznać je za trafne – niesie bardzo konkretne przesłanie dla wszystkich projektujących lepszą i bardziej sprawiedliwą przyszłość bez kapitalizmu: bez krytyki i dekonstrukcji patriarchalnych stosunków społecznych taka zmiana nie będzie możliwa.

Przydatnym narzędziem dla refleksji dewzrostowej są wprowadzone przez Salleh pojęcia długu ekologicznego i długu ucieleśnionego. Salleh proponuje,

<sup>10</sup> Praca ta nazywana jest różnie przez różne autorki: *provisioning, sustenance, caring activities*.

aby na historyczne i aktualne relacje wyzysku spojrzeć jak na zdarzenia ekonomiczne, które wytworzyły (bądź nadal tworzą) efekt długu:

- dług społeczny, czyli to, co kapitalistyczni pracodawcy są winni pracownikom przemysłowym, usługowym, a także zniewolonym, ponieważ pozbawili ich wartości dodanej, pochodzącej z pracy ich ciał i umysłów (przedmiot zainteresowania socjalizmu);
- dług ekologiczny, czyli dług globalnej Północy wobec globalnego Południa, zaciągnięty przez bezpośrednie wydobycie środków produkcji lub zawłaszczenie środków do życia społeczności nieprzemysłowych (przedmiot zainteresowania polityki postkolonialnej i ekologicznej);
- dług ucieleśniony, czyli to, co Północ i Południe są winne nieopłaconym pracownikom reprodukcyjnym, które wytwarzają wartości użytkowe i odnawiają warunki produkcji, włączając w to przyszlą siłę roboczą kapitalizmu (przedmiot zainteresowania feminizmu) (Salleh, 2009, s. 3).

Już tylko nieliczni kwestionują tezę, że warunkiem przyszłego dobrego życia dla ludzkości jako całości jest globalne ograniczenie konsumpcji. Aby ograniczenie to nie było równoznaczne ze skazaniem na śmierć z głodu i nędzy, uleczalnych chorób oraz katastrof wywołanych zmianami klimatu najbardziej części ludzkości, musi mu towarzyszyć redystrybucja bogactwa, zarówno wewnątrz społeczeństw, jak i międzynarodowa. W nurcie dewzrostowym temat redystrybucji jest jednym z żywiej dyskutowanych, między innymi jako kwestie powszechnego dochodu podstawowego, powszechnych usług podstawowych, płacy minimalnej i maksymalnej, dóbr wspólnych. Pojęcia długu społecznego, ekologicznego i ucieleśnionego, wprowadzając do dyskursu kategorie sprawiedliwości dystrybucyjnej oraz rekompensaty, budują moralne oraz ekonomiczne uzasadnienie dla decyzji redystrybucyjnych.

Na zakończenie tej części oddajmy głos Nancy Fraser, która odwołuje się do genezy (amerykańskiego) „ruchu wyzwolenia kobiet” jako wyrażnie lewicowego, antykapitalistycznego i rewolucyjnego. Podejście to zostało – przede wszystkim w czasie tzw. drugiej fali feminizmu – co najmniej osłabione, jeśli nie wręcz zapomniane lub przekształcone w swoje własne przeciwieństwo, niemniej idee feministyczne od zarania niosą w sobie potężny potencjał transformacyjny.

Wyrósłszy z fermentu wokół nowej lewicy, „ruch wyzwolenia kobiet” wkroczył w życie jako siła rewolucyjna, rzucająca wyzwanie dominacji mężczyzn w społeczeństwach państwowego kapitalizmu epoki powojennej. (...) Ruch, podkreślający, że „prywatne jest polityczne”, ujawnił głęboki androcentryzm kapitalizmu i dążył do całkowitej transformacji społecznej (Fraser, 2014/2013, s. 12).

Jeśli cofniemy się w czasie jeszcze bardziej, niż zrobiła to Fraser, i przyjrzymy się feministycznym przedstawicielkom Progressive Movement (z czasu Progressive Era), to znajdziemy w ich tekstach, aktywizmie i działaniach to wszystko, o czym pisze Fraser, a nawet jeszcze więcej. Dla przykładu weźmy Jane Addams (założycielkę Hull House oraz między innymi krytyczkę kapitalizmu

jako systemu do głębi patriarchalnego) oraz jej przyjaciółkę i współpracowniczkę Charlotte Perkins Gilman (autorkę ekofeministycznej utopii *Herland* i *With Her in Our Land*) (por. Hensoldt, 2022).

Dziesięć lat temu Fraser pisała o konieczności odrodzenia antykapitalistycznej myśli feministycznej:

(...) rozważam perspektywy odrodzenia feministycznego radykalizmu w czasach neoliberalnego kryzysu. (...) Diagnozuję „niebezpieczny związek” feminizmu z urynkowaniem i nawołuję feministki, by zerwały to nieświęte przymierze, a wykuły nowe, oparte na solidnych zasadach, łączące „emancypację” z „osłoną społeczną” (Fraser, 2013/2014, s. 14).

Druga dekada XXI wieku i początek trzeciej przyniosły pogłębienie wielu globalnych kryzysów oraz uświadomiły nam istnienie nowych, trudnych globalnych wyzwań. W obliczu tej sytuacji Fraser w swojej najnowszej książce zatytułowanej *Cannibal Capitalism: How Our System Is Devouring Democracy, Care, and the Planet – and What We Can Do About It* (2022) wprost oskarża kapitalizm i pisze o konieczności wyleczenia ludzkości z choroby „kanibalistycznego kapitalizmu”. W przedmowie pisze o tym następująco:

Zdajemy sobie sprawę z płątaniny nadciągających zagrożeń i nieszczęść, które już się wydarzyły: przytłaczających długów, niepewnej [*precarious*] pracy, zagrożonych źródeł utrzymania, kurczących się usług, rozpadającej infrastruktury, wzmocnionych [plotami i zasiekami] granic, przemocy o podłożu rasowym, zabójczej pandemii, ekstremalnych zjawisk pogodowych – wszystko to będące wynikiem politycznych dysfunkcji, które blokują naszą zdolność do wymyślania i wprowadzania w życie rozwiązań.

(...) książka ta (...) stawia diagnozę, co napędza tę chorobę, i wskazuje winnego. „Kanibalistyczny kapitalizm” to mój termin na określenie systemu społecznego, który doprowadził nas do tego miejsca (Fraser, 2022, s. xiii).

Zdaniem Fraser wyrazisty termin „kanibalizm” w adekwatny sposób oddaje relację, jaka zachodzi między gospodarką kapitalistyczną a niegospodarczymi dziedzinami życia społecznego. Gospodarka kapitalistyczna pozbawia rodziny, społeczności, siedliska, ekosystemy i państwa niezbędnych do prawidłowego funkcjonowania zdolności i energii. W ten sposób Fraser opisuje zjawisko, o którym część ekonomistów – w szczególności z nurtu dewzrostowego – mówi od lat jako o gospodarowaniu nastawionym na ciągłe powiększanie łatwo policzalnych przychodów i zysków, przy jednoczesnym całkowitym lekceważeniu kosztów ekologicznych i społecznych.

## Sojusz: podobieństwa i komplementarności

Jak to zostało pokazane w części drugiej, feministyczno-ekonomiczna krytyka kapitalistycznych gospodarek prowadzi do naszkicowania nowego obrazu życia społecznego, obrazu, który współgra z krytyką w duchu dewzrostowym.

Zarówno krytyka feministyczna, jak i dewzrostowa postulują koniec kapitalizmu. W części nurtów feministycznych kapitalizm – jako zbudowany na patriarchacie lub bazujący na tych samych instynktach co patriarchat, lub co najmniej wzajemnie się z patriarchatem wzmacniający – uważany jest za źródło opresji w stosunku do bardzo wielu istot (także pozaludzkich) i jest to jego konstytutywna cecha. Z kolei krytyka w duchu dewzrostowym podkreśla, że nieuniknioną konsekwencją kapitalizmu jako systemu gospodarczego jest degradacja naszej planety. Tim Jackson w swojej najnowszej książce porównuje kapitalizm do pułapki. „Zostaliśmy uwięzieni w żelaznej klatce konsumeryzmu” (Jackson, 2021, s. 14). Tkwimy w fatalnym dla nas fałszywym przekonaniu, że „zawsze będzie [wszystkiego] więcej i więcej dla wszystkich” (Jackson, 2021, s. 13).

W nurcie dewzrostowym często cytuje się Johna Ruskina: „There is no wealth but life!” (Ruskin, 1905/1860, s. 105) – w ostatecznym rozrachunku chodzi o życie, o jego warunki i o to, co je podtrzymuje, a nie o stan aktywów i pasywów czy stopę zwrotu z inwestycji. To przesłanie trafnie oddaje także istotę krytycznej refleksji ekonomiczno-feministycznej. Obie strony w tym aspekcie mówią właściwie jednym głosem: konieczna jest nowa hierarchia wartości, nowe sposoby mówienia i myślenia o ludzkim życiu, jego celach, o życiu w społeczeństwie, o roli społeczeństwa, o roli gospodarki, o tym, jak definiujemy na przykład takie słowo jak „sukces” (czy to indywidualny, czy społeczny). W centrum tej nowej narracji muszą się znaleźć: środowisko (coraz mniej) naturalne, systemy Ziemi, społeczna reprodukcja, troska, opieka i praca opiekuńcza.

Zgodnie z argumentacją dewzrostową (lecz także wielu innych przedstawicieli ekonomii środowiskowej, ekonomii politycznej, socjologii, nauk przyrodniczych) świat bez wzrostu gospodarczego to nasza pewna przyszłość. Niepewne jest tylko to, czy do tego stanu dojdziemy drogą katastrofy, czy też sami go zaprojektujemy: „degrowth by design or by disaster?”. Obie strony feministyczno-dewzrostowego sojuszu chcą, aby w przyszłych społeczeństwach, które ludzkość stworzy drogą zaprojektowanych i dobrze przemyślanych działań transformacyjnych, wszystkim żyło się dobrze, a wielu – lepiej niż obecnie („Better life for all!”). Nawet z czystej perspektywy dewzrostowej zbudowanie takiego świata nie jest możliwe bez wdrożenia idei feminizmu, gdyż idealne (utopijne?) społeczeństwo dewzrostu to społeczeństwo bez dyskryminacji, z równymi szansami dla wszystkich i społeczeństwo jak najmniejszych nierówności. Zatem wszędzie tam, gdzie ruch feministyczny walczy z dyskryminacją ze względu na płeć, gender, seksualność czy też z jakiegokolwiek innego powodu, wspiera transformację do społeczeństwa dewzrostu.

Zauważmy jednak, że krytyczna refleksja dewzrostowa – jak pokazuje praktyka – mimo sloganu „Better Life for All!” bynajmniej nie musi być wrażliwa na nierówności genderowe. Historia obfituje w przypadki, w których rewolucje wszczynane w imię równości w ostatecznym rozrachunku równości nie ustanawiały. Projektowanie społeczeństw, które będą mniej pracować i mniej konsumować, w których źródłem dobrostanu będą bliskie relacje międzyludzkie oraz gospodardek i gospodarstw domowych funkcjonujących (bardziej) cyrkularnie, w których przedmioty dzięki przeróbkom i naprawom będą służyły nam znacznie dłużej, może zupełnie pomijać pytanie o to, kto ten dobrostan psychiczny i materialny będzie podtrzymywał. Jak mówi Helen Hester w wywiadzie *Wolność do i od pracy*<sup>11</sup>, którego wraz z Nickiem Srnickiem udzieliła OKO.press:

(...) praca domowa została w dużej mierze wykluczona z projektu post-pracy wraz z wieloma innymi formami pracy reprodukcyjnej (na przykład płatną pracą opiekuńczą lub opieką nad dziećmi). Kiedy większość myślicieli post-pracy wyobraża sobie koniec pracy, zazwyczaj myślą o robotach przejmujących fabryki, farmy, magazyny i biura, a nie domy, szpitale czy żłobki (Hester, Srnicek, 2023b).

Udana transformacja dewzrostowa nie może się obyć bez krytycznego feministycznego rozpoznania dotyczącego niewidzialnej, niepłatnej lub nisko płatnej pracy opiekuńczej (pracy troski) oraz tego, kto i jakim kosztem zazwyczaj te prace wykonuje.

Wzrastającą w ostatnich latach świadomość tego, że transformacja dewzrostowa potrzebuje także krytycznej wiedzy feministycznej, pokazano w części pierwszej. Członkinie FADA w notce z 2023 roku podsumowują, czego ruch dewzrostowy może się nauczyć od feminizmu:

Teorie i metody feministyczne, które uznają i wspierają różnorodność głosów, wiedzy oraz praktyk, są niezbędnymi źródłami [inspiracji] w rozwoju heterodoksyjnych ruchów dewzrostowych. Uwzględniając wysiłki postkolonialne, dekolonialne, rdzennych mieszkańców oraz antyrasistowskie, [nurty] feminizmu interseksjonalnego uwalniają się od i zakłócają [funkcjonowanie] konwencjonalnych polityk związanych z wiedzą i działaniem. Pomaga to wypracowywać bardziej inkluzywne rozumienie i zastosowanie niezbędne w [budowaniu] dewzrostowej przyszłości („Why are...”, 2023).

Oczywiście feminizm w różnorodności swoich nurtów nie zawsze jest ekofeminizmem, nie zawsze jest społecznie wrażliwy, a tym bardziej tak radykalny, żeby postulować całkowitą transformację społeczno-gospodarczą. Wyraźnie to widać choćby na przykładzie tego, jak rozwijały się w XXI wieku polska myśl

---

<sup>11</sup> Pretekstem do wywiadu była publikacja w czerwcu 2023 roku książki autorstwa Helen Hester i Nicka Srnicka *After Work: A History of the Home and the Fight for Free Time* (Hester, Srnicek, 2023a).

i aktywizm feministyczne, a także w „odśrodkowej” krytyce feminizmu Fraser i hooks.

## Polski kontekst

Na zakończenie proponuję krótkie spojrzenie na polski ruch feministyczny przez pryzmat sojuszu feministyczno-dewzrostowego. Czy w polskim feminizmie da się odnaleźć ślady takiej ideowej koalicji?

Przez większą część XXI wieku najbardziej widoczna, a często jedyna widoczna, twarz polskiego feminizmu miała neoliberalny charakter. Jak pisała Elżbieta Korolczuk w roku 2017: „Zarówno w debacie publicznej, jak i wśród części feministek dominuje przekonanie, że w ciągu ostatnich 25 lat ruch kobiecy zaniedbał kwestie socjalne: feminizm zajmował się przede wszystkim aborcją i kulturą, zaniedbując kwestie związane z pracą i opieką” (Korolczuk, 2017, s. 20). Ewa Charkiewicz powstanie Kongresu Kobiet w 2009 roku uznała za „neoliberalny i konserwatywny zwrot” w polskim feminizmie, a organizatorkom zarzuciła „porzucenie licznych rzeszy kobiet” poprzez marginalizację kwestii ekonomicznych oraz różnic klasowych, promowanie neoliberalnej logiki indywidualnej odpowiedzialności oraz koncentrację na kwestii reprezentacji zamiast na redystrybucji (Charkiewicz, 2009). Krytyka Charkiewicz przypomina krytykę Fraser (Fraser, 2013/2014, s. 12–18) – polskie feministki dały się porwać tej samej fali fascynacji polityką uznania, która wcześniej przetoczyła się przez Amerykę Północną i Europę Zachodnią.

Konkurencyjna do Kongresu Kobiet narracja była tworzona i wzmocniana przez polski Think Tank Feministyczny. Zdaniem Doroty Szelewy: „Najwcześniej i najbardziej intensywnie ekonomiczną i społeczną krytyką feministyczną zajmował się Think Tank Feministyczny” (Szelewa, 2017, s. 13). Działaczkom Think Tanku Feministycznego zawdzięczamy też zapoznanie polskich czytelniczek z perspektywą ekofeministyczną (np. publikacja polskiego przekładu Ariel Salleh *Długu ekologicznego: dług ucieleśnionego*) oraz rozwijanie świadomości ekologicznej i klimatycznej. W 2013 roku z okazji Szczytu Klimatycznego COP 2013 w Katowicach opublikowana została specjalna wkładka Think Tanku Feministycznego do „Zielonych Wiadomości”, pt. „Kobiety i klimat”. Znajdowały się w niej artykuły poświęcone między innymi: feministycznej koncepcji dóbr wspólnych w powiązaniu z reprodukcją społeczną, feministycznej krytyce polityki klimatycznej, a także ubóstwu energetycznemu.

W ostatnich latach w polskim publicznym dyskursie feministycznym narracje socjalna i ekofeministyczna, a nawet wprost antykapitalistyczna były coraz wyraźniej widoczne. Jako przykład weźmy wrocławską Manię z marca 2020 roku, która szła pod hasłem: „Matka Ziemia – nie ojciec kapitalizm!”. Takiego

hasła nie powstydzilyby się nawet międzynarodowy Degrowth Movement. Trzeba przyznać, że zmienia się także Kongres Kobiet, który na przestrzeni kilku ostatnich lat włączył do swojej agendy szereg kwestii socjalnych, ekologicznych i ekofeministycznych – takie zmiany widoczne były na XIV Kongresie Kobiet we Wrocławiu (2022) czy XV Kongresie Kobiet w Poznaniu (2023). Istotne znaczenie miał także tak zwany zwrot macierzyński w polskim ruchu feministycznym: skierował uwagę na kwestię reprodukcji, pracę opiekuńczą, relacje troski oraz opresję i wycisk z nimi związane (por. np. Graff, 2014) – tematy, które w krytycznej myśli feministyczno-ekonomicznej obecne są od ćwierćwiecza i które stanowią już także istotną część agendy dewzrostowej.

## Podsumowanie

To, jak będzie się rozwijał sojusz części nurtów feministycznych z ruchem dewzrostowym, zależy od wielu czynników. Na płaszczyźnie teoretycznej – o ile poruszamy się w obszarze wartości wspólnotowych, a nie radykalnie liberalnych, akcentujących interesy poszczególnych jednostek – sojusz ten wydaje się przesądzony: wspiera go zarówno pokrewieństwo idei, jak i celów. Z perspektywy liberalnej natomiast cały projekt dewzrostowy opiera się na nieakceptowalnym primacie wartości wspólnotowych – w tym tak wątpliwych (dla liberałów i liberałek) jak sprawiedliwość globalna czy sprawiedliwość transpokoleniowa – nad indywidualnymi wolnościami, a zatem zasługuje na krytykę, a nie na sojusznicze wsparcie.

W sferze praktycznej (aktywistycznej czy politycznej) inne czynniki będą kształtować tę relację. Sojusz ten może się osłabiać lub wzmacniać w zależności od tego, które z postulatów z agendy dewzrostowej czy feministycznej będą miały szansę na (choćby częściową) realizację. Może się pojawić pokusa, aby walczyć tylko o te postulaty, których realizacja w danym momencie (i miejscu) jest prawdopodobna.

Mimo niewątpliwego sukcesu, jakim było doprowadzenie do organizacji w Parlamencie Europejskim konferencji *Beyond Growth*, los dewzrostowej transformacji społeczno-gospodarczej jest ciągle bardzo niepewny. Sceptycyzm odnośnie do narzucania sobie ograniczeń oraz ponoszenia kosztów związanych z bardziej restrykcyjnymi wymogami klimatycznymi, energetycznymi czy ekologicznymi rośnie nawet w tych europejskich społeczeństwach, które do tej pory były liderami i inicjatorami przemian w Unii Europejskiej. Jak słabe jest aktualnie ekologiczne morale w społeczeństwach Unii, widać choćby na przykładzie Nature Restoration Law, nad którym głosowanie w Parlamencie Europejskim zaplanowane na marzec 2024 roku zostało przełożone „na bardziej odpowiedni moment” z powodu obaw o brak wystarczającego poparcia. Jednocześnie szeroko rozumiane prawa kobiet oraz zmiany w polityce społecznej na rzecz

bardziej sprawiedliwego podziału pracy opiekuńczej spotykają się w UE jako całości z dużo większym uznaniem, które przekłada się na zmiany legislacyjne. Ta różnica może – choć nie musi – doprowadzić do rozluźnienia aktywistycznych i lobbystycznych więzi między ruchami dewzrostowymi i feministycznymi.

Sytuacja w Polsce różni się od tej, z jaką mamy do czynienia w większości krajów zachodnioeuropejskich czy skandynawskich. Polski ruch dewzrostowy dopiero raczkuje, a świadomość potrzeby transformacji szerszej niż energetyczna, czyli społecznej i ekonomicznej, jest znikoma: zarówno w społeczeństwie, jak i wśród przedstawicieli klasy politycznej. Co więcej, zadania związane z ochroną klimatu i polskich zasobów naturalnych oraz z przystosowaniem do nowych warunków klimatycznych po raz pierwszy w historii pojawiły się w programie rządu w grudniu 2023 roku. Mimo że nie są to – jak na kryzysy klimatyczny i środowiskowy – ambitne projekty, widać już, że ich realizacja będzie zagrożona. Z kolei problematyka pracy opiekuńczej odpłatnej i nieodpłatnej – kluczowej roli, jaką pełni w funkcjonowaniu społeczeństwa, jej właściwego wynagradzania i doceniania, dyskryminacji osób, które ją wykonują, oraz przeciwdziałania tej dyskryminacji – dopiero od kilku lat obecna jest w polskim dyskursie publicznym. Na płaszczyźnie regulacji prawnych oraz zmian obyczajowych wciąż pozostaje bardzo wiele do zrobienia w tej kwestii. Biorąc powyższe pod uwagę, nie należy mieć wielkich nadziei na to, że w najbliższym czasie tematyka transformacji feministyczno-dewzrostowej zostanie wprowadzona jako „poważna propozycja do rozważenia” do polskiego dyskursu publicznego czy do agendy którejś z partii politycznych. Na polskim gruncie trudno byłoby więc mówić o politycznym czy choćby aktywistycznym sojuszu feministyczno-dewzrostowym. Powinowactwo idei i wspólnota celów obu tych nurtów jak dotąd pozostają przedmiotem przede wszystkim akademickiego zainteresowania.

## Literatura

- Arora, S., Stirling, A. (2021). „Degrowth and the pluriverse: continued coloniality or intercultural revolution”. *ESRC STEPS Centre*. <https://steps-centre.org/blog/degrowth-and-the-pluriverse-continued-coloniality-or-intercultural-revolution/> (dostęp: 31.12.2023).
- Charkiewicz, E. (2009). „Nie w moim imieniu”. *Biblioteka Online Think Tanku Feministycznego*. <http://www.ekologiasztuka.pl/pdf/f0074charkiewicz2009.pdf> (dostęp: 31.12.2023).
- D’Alisa, G., Deriu, M., Demaria, F. (2020/2014). „Troska”. W: G. D’Alisa, F. Demaria, G. Kallis (red.). *Dewzrost. Słownik nowej ery*. Tłum. Ł. Lange. Łódź: LangeL.
- D’Alisa, G., Demaria, F., Kallis, G. (red.) (2020/2014). *Dewzrost. Słownik nowej ery*. Tłum. Ł. Lange. Łódź: LangeL.



- Dengler, C., Saave-Harnack, A., Muraca, B. (2019). „Feminisms and Degrowth – Alliance or Foundational Relation?”. *Global Dialog*. <https://globaldialogue.isa-sociology.org/articles/feminisms-and-degrowth-alliance-or-foundational-relation> (dostęp: 31.12.2023).
- Fraser, N. (2014/2013). *Drogi feminizmu. Od kapitalizmu państwowego do neoliberalnego kryzysu*. Tłum. A. Weseli. Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej.
- Fraser, N. (2022). *Cannibal Capitalism: How Our System Is Devouring Democracy, Care, and the Planet – and What We Can Do About It*. London–New York: Verso.
- Graff, A. (2014). *Matka feministka*. Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej.
- Hensoldt, A. (2022). „Looking for Feminist Pragmatist Roots of Degrowth Ideas: Jane Addams, Charlotte Perkins Gilman, Caroline Bartlett Crane”. W: N.S. Miras Boronat, M. Bella (red.). *Women in Pragmatism: Past, Present and Future*. Cham: Springer.
- Hester, H., Srnicek, N. (2023a). *After Work: A History of the Home and the Fight for Free Time*. London–New York: Verso.
- Hester, H., Srnicek, N. (2023b). *Wolność do i od pracy. Wyobraźmy sobie społeczeństwo, gdzie praca jest wyborem* (Rozmowa K. Katkowskiego z H. Hester i N. Srnikiem). OKO.press. <https://oko.press/post-praca-hester-srnicek> (dostęp: 31.12.2023).
- hooks, b. (2022/1984). *Teoria feministyczna od marginesu do centrum*. Tłum. E. Majewska. Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej.
- Jackson, T. (2015/2009). *Dobrobyt bez wzrostu*. Tłum. M. Polakowski. Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- Jackson, T. (2021). *Post-Growth: Life After Capitalism*. Cambridge: Polity Press.
- Kobiety i klimat (2013). *Zielone wiadomości*. [http://www.ekologiasztuka.pl/pdf/Wkladka\\_TTFem\\_klimat\\_ZW\\_2013.pdf](http://www.ekologiasztuka.pl/pdf/Wkladka_TTFem_klimat_ZW_2013.pdf) (dostęp: 31.12.2023).
- Korolczuk, E. (2017). „Ruch feministyczny a kwestia socjalna: lekcje z przeszłości i wyzwania przyszłości”. W: *Warszawskie debaty o polityce społecznej*, #26, s. 20–27. <https://library.fes.de/pdf-files/bueros/warschau/14094.pdf> (dostęp: 31.12.2023).
- Latouche, S. (2009/2007). *Farewell to Growth*. Tłum. D. Macey. Cambridge: Polity Press.
- Perkins, E. (1997). „Introduction. Women, Ecology, and Economics: New Models and Theories”. *Ecological Economics*, 20, s. 105–106. <https://yorkspace.library.yorku.ca/server/api/core/bitstreams/c1f1ea26-1496-444a-b766-d36d84c53452/content> (dostęp: 18.11.2024).
- Picchio, A. (2020/2014). „Ekonomia feministyczna”. W: G. D’Alisa, F. Demaria, G. Kallis (red.). *Dewzrost. Słownik nowej ery*. Tłum. Ł. Lange. Łódź: [LangeL](http://www.lange.pl).
- Radford Ruether, R. (1975). *New Woman / New Earth: Sexist Ideologies and Human Liberation*. New York: Seabury Press.
- Raworth, K. (2021/2017). *Ekonomia obwarzanka*. Tłum. A. Paszkowska. Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej.
- Richardson, K., Steffen, W. et al. (2023). „Earth Beyond Six of Nine Planetary Boundaries”. *Science Advances*. <https://www.science.org/doi/10.1126/sciadv.adh2458> (dostęp: 31.12.2023).
- Ruskin, J. (1905/1860). „Unto This Last”. W: E.T. Cook, A. Wedderburn (red.). *The Complete Works of John Ruskin*. London: George Allen.
- Salleh, A. (1997). *Ecofeminism as Politics: Nature, Marx, and the Postmodern*. London: Zed Books.

- Salleh, A. (2009). „Dług ekologiczny: dług ucieleśniony”. Tłum. M. Chmiel. W: A. Salleh (red.). *Eco-Sufficiency & Global Justice: Women Write Political Ecology*. London: Pluto Press.
- Salleh, A., Moreno, T. (2023). „Materialist Ecofeminism: An Interview with Ariel Salleh”. *Capire*. <https://capiremov.org/en/interview/materialist-ecofeminism-an-interview-with-ariel-salleh/> (dostęp: 31.12.2023).
- Srniczek, N., Williams, A. (2019/2015). *Wymyślając przyszłość. Postkapitalizm i świat bez pracy*. Tłum. i oprac. E. Bińczyk, J. Guzyński, K. Tarkowski. Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- Szelewa, D. (2017). „Feminizm i kwestia socjalna w Polsce w świetle aktywizmu eksperckiego”. W: *Warszawskie debaty o polityce społecznej* #26, s. 11–19. <https://library.fes.de/pdf-files/bueros/warschau/14094.pdf> (dostęp: 31.12.2023).
- „Why are Feminist Perspectives, Analyses, and Actions Vital to Degrowth?” (2023). *Degrowth Journal*, t. 1. <https://www.degrowthjournal.org/publications/2023-05-03-why-are-feminist-perspectives-analyses-and-actions-vital-to-degrowth/> (dostęp: 31.12.2023).

## Streszczenie

Punktem wyjścia dla moich rozważań jest ukonstytuowana we wrześniu 2016 sieć FADA (Feminism(s) and Degrowth Alliance). Sojusz ruchu dewzrostowego z nurtami feministycznymi analizowany jest od obu stron: feministycznej i dewzrostowej. Artykuł podzielony jest na cztery części. W pierwszej przyglądam się obecności idei feministycznych w myśli dewzrostowej. W drugiej części sprawdzam, jakie idee dewzrostowe mają feministyczną genezę, ewentualnie zostały przez któryś z nurtów feminizmu zaakceptowane. Trzecia część poświęcona jest odpowiedzi na pytanie o ideową bliskość krytyki ekofeministycznej i feministyczno-ekonomicznej oraz dewzrostowej. Część czwarta dotyczy polskiej sceny feministycznej. W krótkiej analizie zastanawiam się, czy sojusz idei dewzrostowych z (niektórymi) nurtami feministycznymi jest widoczny także w polskim życiu społecznym i politycznym.

**Słowa kluczowe:** feminizm, dewzrost, ekofeminizm, ekonomia feministyczna, krytyka anty-kapitalistyczna, opieka, troska, społeczno-ekologiczna transformacja